



KS. IRENEUSZ WERBIŃSKI*

TORUŃ

Leon Nieścior OMI, *Mowa misyjna Jezusa w interpretacji patrystycznej*,
Papieski Wydział Teologiczny, Wrocław 2013, ss. 431

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2014.074>

Leon Nieścior OMI, znany dotąd z badań nad wczesnym monastycyzmem (duchowość Ewagriusza z Pontu, Nila z Ancyry), odważył się na dzieło wymagające kwerendy właściwie w całej twórczości starochrześcijańskich pisarzy łacińskich i greckich. Jeśli nawet miał do dyspozycji nowoczesne narzędzia elektroniczne ułatwiające poszukiwania, to i tak dostrzegamy w tego rodzaju wyborze duży rozmach. Pomimo ryzyka, którego był świadom, ominięcia jakiejś części źródłowych tekstów, podjął się dzieła, które ostatecznie doprowadził do skutku. Zaowocowało ono bardzo cenną rozprawą, w której została zrekonstruowana egzegeza ojców dotycząca dziesięciu wersetów Ewangelii Mateuszowej (Mt 10,5–20) oraz ich paraleli. Rozprawa dotyczy tak zwanej mowy misyjnej Jezusa, a właściwie jej pierwszej, najistotniejszej części (Mt 10,5–15 par.), oraz wersetów bezpośrednio poprzedzających i następujących (Mt 9,37–38; 10,16 par.).

Książka jest zaopatrzona we wstęp, bibliografię liczącą razem z opisem źródeł 26 stron. Po rozdziale wstępnym, wprost koniecznym, gdzie autor przedstawia zwięźle problemy biblijne związane z rozpa-

* Ks. prof. dr hab. Ireneusz Werbiński jest kierownikiem Katedry Teologii Moralnej i Duchowości na Wydziale Teologicznym UMK.

trywanymi wersetami, przechodzi do prezentacji egzegezy ojców słowa po słowie. Dysertację buduje przemyślnie dziesięć małych rozpraw prezentujących wykładnię przez ojców kolejnych wersetów mowy Jezusa. Została wydobyta przebogata teologia biblijna ojców, w klarowny i przejrzysty sposób usystematyzowana i omówiona. Oto tytuły kolejnych rozdziałów, ujmujące poszczególne aspekty i wątki mowy: 1. Przekaz i struktura mowy, 2. Żniwo wielkie, 3. Posłanie wybranych, 4. Prymat własnego narodu, 5. Głosić królestwo Boże słowem i czynem, 6. Moc nad nieprzyjacielem, 7. Kwestia zapłaty, 8. Ubóstwo apostołskie, 9. Misja pokoju, 10. W obliczu prześladowań. Pracę zamyka obszernie podsumowanie, a także jednostronicowy abstrakt po angielsku. Abstrakt mógłby być obszerniejszy, gdyż pozwoliłby czytelnikom obcojęzycznym bardziej szczegółowo zapoznać się z dziełem – chyba że autor ma zamiar opublikować całą książkę w języku angielskim czy jakimś innym języku zachodnim. Publikacja ta jak najbardziej na to zasługuje, wprowadzając czytelnika w nieprzebrane skarby starochrześcijańskiej egzegezy. Warto byłoby uzupełnić publikację o obszerny indeks na końcu, czego zabrakło.

Ze wstępu do pracy wynika, że autor dokładnie obmyślił metodę i zakres badań, co ustrzegło go przed chaotyczną dowolnością w poszukiwaniach. Owocem badań stała się bardzo dobrze napisana pod względem merytorycznym rozprawa. Autor starał się dotrzeć do wszystkich komentarzy biblijnych oraz aluzji do mowy misyjnej Jezusa, usystematyzować je i poddać analizie. Trzeba powiedzieć, że ponad tysiąc różnych wypowiedzi ojców nie przytłoczyło naszego badacza. Potrafił je wszystkie ogarnąć, uporządkować i odpowiednio skomentować. Na drodze drobiazgowych dociekań, w oparciu o przebogate źródła patrystyczne, na wąskim polu badań, bo obejmującym jeden fragment Ewangelii, autor naszkicował obraz, który w sumie daleko wykracza poza to wąskie pole. Dzięki tym dociekaniom rysuje się przed nami szeroka perspektywa egzegezy starożytnej.

Niewiele takich monografii istnieje na polu patrologii, w których ujęto by egzezę patrystyczną wybranego fragmentu Biblii w osobnej, całościowej, a zarazem analitycznej rozprawie naukowej. W literaturze patrystycznej jest zupełnie nowatorska w odniesieniu do wskazanej perykopy biblijnej. W środowisku polskim taka próba w ogóle, bez względu na wybór perykopy, ma charakter pionierski. Jeden z recenzentów dorobku naukowego o. Leona Nieściora podsumował wartość rozprawy, że ujmuje „jak żadna inna bogactwo egzegezy patrystycznej i ciekawe

intuicje różnorodnych pisarzy starożytnych, Wschodu i Zachodu epoki patrystycznej” czy nawet wczesnośredniowiecznych. Z całym przekonaniem można powiedzieć, że książka jest uwieńczeniem osobistego rozwoju autora pod względem badawczym i naukowym.

Studium nie stanowi samej tylko rekonstrukcji myśli egzegetycznej ojców we wskazanym zakresie, ale próbę uchwycenia jej misyjnego profilu. O misyjnym ukierunkowaniu problematyki zdecydowała z pewnością także formacja zakonno-misyjna autora, który należy do Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów M. N. Autor pyta mianowicie o misyjny charakter interpretacji mowy Jezusa. We wstępie precyzuje, co ma na myśli, pytając się o ową misyjność. Pyta nie bezpodstawnie – wobec pewnych zagrożeń związanych z nurtem alegorycznym w starożytnej egzegezie – o wierność tej egzegezy misyjnemu przesłaniu słów Jezusa. W każdym kolejnym rozdziale stara się konsekwentnie uchwycić ów aspekt misyjności przesłania w interpretacji ojców, a na końcu dokonuje całościowej odpowiedzi. Problem może sprawiać wrażenie sztuczności, zwłaszcza mając na uwadze to, że dla ojców Kościoła misyjne odczytywanie Ewangelii było rzeczą oczywistą, skoro żyli w świecie bardzo misyjnym. Jednak postawienie pytania jest uzasadnione, jak autor broni się już na wstępie wobec ewentualnego zarzutu. Metoda alegoryczna szkoły aleksandryjskiej mogła zepchnąć egzegezę na tory moralizujących spekulacji, odwracając uwagę od kontekstu misyjnego obecnego w samej Ewangelii. Czy komentatorzy nie zgubili z pola widzenia kontekstu misyjnego Mowy? Rozprawa pokazuje, że w istocie okazali się wierni misyjnemu charakterowi tego orędzia. Warto było postawić taki problem, by nie tylko stwierdzić misyjności interpretacji ojców, ale również i stopień tej misyjności, różne uwarunkowania determinujące ich egzegezę.

Wartością tej rozprawy jest odwołanie się do współczesnej egzegezy. Autor przestudiował współczesną literaturę biblijną na odnośny temat, wykorzystał ją przez nakreślenie szerszego egzegetycznego tła dla każdego wersetu komentowanego przez ojców. Słusznie nie zajmuje się porównywaniem patrystycznej i współczesnej egzegezy, ale pokornie podchodząc do dzieła rozwoju myśli egzegetycznej, w sposób obiektywny pokazuje, jak rzeczy „nowe” nie mogą istnieć bez „starych”, a rzeczy „stare” znajdują dopełnienie w „nowych”.

Czytającego rozprawę czytelnika ogarnia pragnienie, aby została systematycznie zbadana interpretacja patrystyczna wszystkich tekstów Ewangelii, ujętej w porządku synaptycznym. Tak oto mogłaby powstać

duża seria patrystyczna, stanowiąca bardzo ciekawy i użyteczny komentarz do czterech Ewangelii. Praca autora powinna stać się pewnym modelem i zachętą dla studium kolejnych rozdziałów Ewangelii pod kątem egzegezy patrystycznej.

Ambitny pomysł o. Leona Nieściora zrodził się w momencie, gdy zaistniały techniczne możliwości jego realizacji. Środki elektroniczne, istnienie baz elektronicznych znacznie ułatwiły poszukiwania. W czasach przed komputerem taką pracę musiałyby wykonać cały zespół ludzi. Ale nawet w epoce komputerów poddani jesteśmy nadal pewnym ograniczeniom w dostępie do źródeł. Wskutek takich i innych ograniczeń autor zrezygnował z dotarcia do tekstów syryjskich, koptyjskich, etiopskich, gruzińskich, ormiańskich, a ograniczył się do źródeł grecko-łacińskich. Interpretacje z innego świata kultury są szczególnie ciekawe dla świata kultury europejskiej, ale musimy pogodzić się z ograniczeniami pojedynczego człowieka, któremu niełatwo przedrzeć się przez granice kilku kultur.

Godny uwagi jest profesjonalny sposób korzystania ze źródeł, dzięki czemu nasz patrolog korzysta najlepszych wydań tekstów źródłowych, nie idąc przez skróty, jak wielu to czyni, i nie ograniczając się w kwerendzie do korzystania z tekstów wydanych przez J. P. Migne'a. Na uwagę zasługuje nie tylko treść, ale i zewnętrzna forma rozprawy: dojrzały i przyjemny w odbiorze język, starannie opracowany tekst, piękne i wymowne teologicznie okładki, solidna, zszywana oprawa, jednym słowem – bardzo dobrze wydana monografia.

Wątpliwości nasuwa uwzględniona egzegeza wersetów poprzedzających i następujących po pierwszej, wybranej przez autora części mowy misyjnej: Mt 9,37–38; 10,16. Wobec i tak sporego bogactwa materiału, skoro wersetu te nie są integralną częścią owego rdzenia mowy, czy nie lepiej byłoby zrezygnować z ich egzegezy, natomiast w zamian za to rozszerzyć egzegezę niektórych wersetów o komentarze do wypowiedzi Jezusa pokrewnych, choć literalnie nie związanych z mową misyjną, jak na przykład – egzegezę Mt 10,15 par. rozszerzyć o wykład Mt 11,21 par.?

Ta książka z pogranicza patrologii, teologii duchowości i misjologii ma dużą wartość nie tylko dla badaczy naukowych tych dziedzin, ale także dla zwykłych głosicieli słowa Bożego. Daje przebogatą lekcję żywej egzegezy, będącej w stanie karmić duchowo i dzisiaj. Kaznodziejów może zachęcić do częstszego sięgania po ojców praktyce, natomiast patrologów może zainspirować do poszukiwań innych, równie ciekawych i istotnych dla wiary chrześcijańskiej wątków w ich egzezie.